

kowo ciekawe odniesienie do kronikarzy polskich, którzy za autorem czternastowiecznej „Kroniki wielkopolskiej” powtarzali oparte na tradycji ustnej przeświadczenie o osadnictwie Słowian za pierwszych Piastów na omawianym wyżej obszarze, a następnie germanizacji utworzonych przez nich toponimów w wyniku politycznej ekspansji państwa niemieckiego. Uważali oni jednak błędnie Słowian Połabskich za Polaków. Z. i K. Zierhofferowie wyjaśnili tę kwestię w cytowanym rozdziale, a bardziej szczegółowo w artykule „Zagadkowa nazwa *Brzemie* (niem. *Bremen*). Na marginesie pracy o adaptacji nazw zachodnioeuropejskich w polszczyźnie” („Język Polski” LXXIII, 1993).

Rozdział 8 „Urbonimy genetycznie słowiańskie i genetycznie niemieckie na obszarze Słowian Połabskich” zawiera m.in. informację o ogólnej liczbie 637 urbonimów niemieckich na obszarze byłej NRD, wskazanych w wymienionych wyżej pracach niemieckich (SDDR i NdS); wśród nich znajdują się 262 urbonimy genetycznie słowiańskie i 375 urbonimów genetycznie niemieckich. Liczba urbonimów o genezie słowiańskiej jest proporcjonalnie duża, zważywszy, że zasiedlanie tych terenów przez Słowian jest udokumentowane w źródłach od VII w. i potwierdzane w badaniach archeologicznych od VIII/IX–X w., z ich intensyfikacją w X–XI w. Gdy koloniści niemieccy przybywali od połowy XII w. na te ziemie, wprowadzali własne toponimy, a później urbonimy, niemal do współczesności.

Książka autorstwa K. i Z. Zierhofferów pokazuje wartość badań toponomastycznych, wspierających zarówno dociekania historyków, jak i archeologów nad przeszłością osadniczą. Niewielka pod względem rozmiarów, zdradza wszechstronność, ogrom wiedzy i doświadczenia naukowego obojga Autorów, umiejętność skrótu i syntezy. Napisana przystępnie, może zainteresować niespecjalistów zajmujących się dziejami Słowian. Przybliży ona dorobek niemieckich onomastów-slawistów, próbujących wydobyć spod warstwy substytucji niemieckich słowiańską genezę znacznej liczby współczesnych niemieckich nazw miast na obszarze dzisiejszych Niemiec wschodnich.

*Maria Malec*

m.malec2@upcpoczta.pl

Izabela Łuc, Słownik nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX wieku, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, 448 s.

Literatura onomastyczna wzbogaciła się o słownik nazwisk mieszkańców dziewiętnastowiecznego Śląska Cieszyńskiego, zwanego przez autorkę południowym Śląskiem<sup>2</sup>. Antroponimiczna przestrzeń badawcza<sup>3</sup> dzięki recenzowanej książce zyskała specjalistyczne opracowanie leksykalne. Oryginalność publikacji została zdeterminowana, z jednej strony, przez miejsce (Śląsk Cieszyński) i czas (XIX wiek), a z drugiej — zmotywowała badaczkę do wyjścia poza ten zakres czasoprzestrzenny w celu porównania zgromadzonego korpusu nazwisk z korpusami zawartymi w innych antroponomastykonach. Rejestrując nazwiska ludności rdzennej i napływowej, autorka przedstawiła charakterystykę historycznych uwarunkowań procesów migracyjnych, kulturowych i społecznych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w XIX stuleciu, uznała bowiem, że „czynnik historyczno-

<sup>2</sup> Wyznaczając obszar badań, autorka odwołała się do dziejów Śląska Cieszyńskiego: „Księstwo Cieszyńskie terytorialnie ukształtowało się po wojnach prusko-austriackich w pierwszej połowie XVIII wieku. Wówczas graniczyło ono z Małopolską (na wschodzie), ze Słowacją (na południu), z Morawami i ze Śląskiem Opawskim (od zachodu) oraz Śląskiem Pruskim (od północy)” (s. 7).

<sup>3</sup> Śląsk Cieszyński to miejsce przenikania się różnych języków i kultur, co znalazło odzwierciedlenie także w antroponimicznej warstwie językowej.

-topograficzny wielopłaszczyznowo zdeterminował zasięg i charakter interferencji, będących wynikiem wpływów polskich, niemieckich, czeskich oraz słowackich” (s. 8).

Dlaczego Śląsk Cieszyński? Dlaczego XIX wiek? Odpowiadając na pierwsze z pytań, należy przywołać warsztat badawczy autorki, który ugruntował się pod naukową opieką wybitnego polskiego onomasty prof. Roberta Mrózka, a także usytuowanie ośrodka naukowego, z którym autorka jest związana. Obecnie jest to Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, mieszczący się w Cieszynie. Autorka „Słownika” ma w swoim dorobku onomastyczne prace zwarte („Nazwy własne w literaturze dziecięco-młodzieżowej Małgorzaty Musierowicz”, Katowice 2007) oraz liczne publikacje przyczynkarskie, w tym artykuły analityczno-interpretacyjne poświęcone nazwiskom cieszyńian. Odpowiedzi na pytanie drugie udzieliła sama autorka, pisząc m.in.: „Wiek XIX to czas największych w dziejach Śląska Cieszyńskiego przemian. Przypadający na ten okres rozwój przemysłu oraz cywilizacji spowodował wzmogłą migrację ludności napływowej. Nasilenie przemieszczania się obserwowano wówczas nie tylko wśród rdzennej ludności polskiej, pochodzącej z okolicznych wsi śląskich i przysiółków czy z sąsiadujących ze Śląskiem regionów, ale również wśród ludności pochodzącej z całego obszaru Polski. Równie istotną rolę w tym procesie odegrała ludność obca kulturowo, poszukująca poprawy bytu społecznego bądź obejmująca stanowiska administracyjne na atrakcyjnym wówczas terenie *cieszyńskiego pogranicza*” (s. 8).

Postulat badań antroponomastycznych na Śląsku Cieszyńskim w odniesieniu do XIX w. — czasu industrialnego rozwoju — zgłaszał także Władysław Milerski<sup>4</sup>. Recenzowany słownik zawiera więc korpus nazwisk mieszkańców południowego Śląska i może w rezultacie: 1) wypełniać istniejącą lukę leksykograficzną; 2) popularyzować antroponimię, tj. „umożliwić wszystkim zainteresowanym problematykę nazewnictwa, a zwłaszcza mieszkańcom tego regionu, dotarcie do istoty regionalnych nazwisk — motywacji towarzyszącej ich powstawaniu, do ich pochodzenia, czasu pojawienia się, pierwszych form zapisu, popularności oraz swoistości — ukazanych w kontekście zróżnicowań regionalnych i ogólnopolskich” (s. 13); 3) stanowić punkt wyjścia do analiz semantyczno-kognitywnych, które są przez autorkę sukcesywnie podejmowane; 4) być źródłem informacji o Śląsku Cieszyńskim, co podkreśla konstatacja: „Zapisane w tych nazwach treści skupione wokół poczucia odrębności regionalnej, wyrażającej się w stosunku do gwary, w przywiązaniu do wiary, ziemi, rodziny, do zwyczajów i obrzędów podkreślają nieocenione znaczenie tych nazwisk dla ogólnopolskiego systemu antroponimicznego, historii i dialektologii” (s. 13).

„Słownik nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX wieku” obejmuje: „Wstęp” (s. 7–68), „Słownik” (s. 75–429) oraz „Bibliografię” (s. 431–443). Liczący 60 stron „Wstęp” uwzględnia oprócz wstępu właściwego (s. 7–10) przede wszystkim części (podrozdziały) ważne z punktu widzenia metodologii naukowej, a uporządkowane w następujący sposób: „Śląska antroponimia w badaniach językoznawczych” (s. 10–13), „Cel i koncepcja opracowania słownikowego” (s. 14–20), „Zasady redakcji haseł słownikowych” (s. 20–28), „Specyfika nazwisk południowego Śląska” (s. 29–63), „Charakterystyka źródeł” (s. 64–68). Część przedślovníkową zamyka „Wykaz źródeł i skrótów” (s. 69–74), a posłownikową — kończy obszerna i wyczerpująca „Bibliografia”, zawierająca zarówno literaturę podmiotową (wykaz rękopiśmiennych materiałów źródłowych oraz stanowiących podstawę porównawczą opracowań słownikowych, s. 431–435), jak i przedmiotową (s. 436–443). Można skonkludować, że część zatytułowana „Wstęp” to kilkudziesięciostronicowe, wielofunkcyjne opracowanie, w którym I. Łuc ujęła m.in.: motywację podjęcia badań, strategię

<sup>4</sup> Krótki podrozdział „Wstępu”, zatytułowany „Tradycja nazwisk cieszyńskich”, Autorka poświęciła danym statystycznym, tj. zestawieniu zgromadzonego przez siebie rejestru nazwisk (ponad 11 tys.) z zasobem 4520 jednostek zebranych przez W. Milerskiego na podstawie źródeł archiwalnych, przy czym kwerenda ta doprowadzona została do XIX w.

badawczą (metodologię gromadzenia materiału słownikowego i konstruowania haseł), a także opis wielopłaszczyznowych strategii klasyfikacyjnych i przykładowe analizy nazwisk.

Na uwagę zasługuje usytuowany w obrębie „Wstępu” podrozdział „Specyfika nazwisk południowego Śląska” (s. 29–63), w którym Autorka przedstawia szczegóły warsztatu badawczego, przyjęty i realizowany sposób charakterystyki zgromadzonego materiału. I. Łuc bardzo mocno podkreśliła przynależność nosicieli nazwisk do regionu, kraju i narodu, utrwalanie w nazwiskach wiedzy o rozwoju kultury lokalnej, o przywiązaniu do wartości, do regionalnej przyrody. W charakteryzowanym rozdziale umieściła podrozdziały, których wyróżnienie wynika z propozycji różnopłaszczyznowych analiz opartych na klasyfikacjach przejętych za innymi badaczami, a zarazem zdeterminowanych specyfiką miejsca i czasu funkcjonowania zgromadzonych nazwisk (por. podrozdział „Gwara jako nośnik wartości kulturowych zakodowanych w antroponomii”, s. 30–32).

Wielopłaszczyznowe klasyfikacje zaproponowane przez Autorkę uwzględniają m.in.: 1) podział strukturalny (nazwiska bez wykładników słotwórczych, nazwiska derywowane — tu można dodać — sufiksalnie), nazwiska derywowane paradygmatycznie); 2) podział uwarunkowany przynależnością podstawy antroponomu do określonego systemu językowego (nazwiska rodzime i nazwiska obce); 3) podział uwzględniający pochodzenie wyrazów motywowanych od nazw geograficznych lub etnicznych: nazwiska odmiejscowe, nazwiska odetniczne; 4) podział ze względu na kryterium religijne: nazwiska katolików i ewangelików (co w wypadku pochodzenia nazwisk ewangelików jest o tyle istotne, że częściej podejmowali trudy migracji); 5) wyróżnienie nieliczne poświadczonych nazwisk żeńskich (por. część „Wstępu” zatytułowaną „Żeńskie formacje nazewnictwa”, s. 47–48).

Wśród nazwisk rodzimych (podpunkt 2 w zestawie wymienionych powyżej kryteriów klasyfikacyjnych) autorka wyróżniła (w tytułach podrozdziałów oraz w ich uporządkowaniu nie zostało to wyraźnie wyeksponowane): rodzime nazwiska odapelatywne (tu liczne uszczegółowienia, np.: nazwiska określające rolę człowieka w społeczeństwie, nazwiska związane z kulturą materialną — życiem codziennym i pracą, nazwiska eksponujące kulturę duchową — wierzenia, tradycję, sposób spędzania wolnego czasu, nazwiska opisujące wygląd i/lub charakter człowieka; por. tabelę I na s. 39), nazwiska odimienne oraz nazwiska od przezwisk dwuczłonowych.

Pisząc o nazwiskach obcych (niemieckich, czeskich, też węgierskich czy wschodniosłowiańskich), Autorka zwróciła uwagę na adaptację nazwisk genetycznie obcych (polonizacja morfologiczna) czy ich hybrydyzację (nazwiska złożone z elementów obcych i rodzimych).

W części zatytułowanej „Charakterystyka źródeł” (s. 64–68), kończącej „Wstęp”, badaczka wymienia źródła stanowiące podstawę słownika. Zestaw obejmuje: księgi metrykalne Parafii Rzymskokatolickiej św. Marii Magdaleny w Cieszynie i także księgi cieszyńskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej oraz różne pomniejszych dokumenty znajdujące się w Archiwum Państwowym w Katowicach, które przechowuje oddział w Cieszynie (por. „Wykaz źródeł i skrótów”, s. 69–74, oraz ich wyszczególnienie w „Bibliografii”, w części „Materiały źródłowe rękopiśmienne”, s. 431–434). Autorka zauważyła: „Dokumenty, z których pochodzą analizowane *nomina propria*, dostarczają istotnych informacji nie tylko o pochodzeniu nazwisk, lecz także na temat identyfikowanych osób” (s. 64). Te uzupełniające informacje, np. o wykonywanym zawodzie, pełnionych funkcjach, pochodzeniu, są cenne dla różnotematycznych analiz (por. przypisy 2–4, zawierające wykaz artykułów poświęconych analizie i interpretacji zgromadzonych nazwisk, koncentrujące się m.in. na konotacjach aksjologicznych, kulturowych i regionalnych).

Najobszerniejsza część recenzowanej publikacji — „Słownik” — gromadzi materiał antropomiczny obejmujący ponad 11 tys. nazwisk, które zostały przedstawione w układzie alfabetycznym. Można się zastanawiać, czy i w jakim stopniu taki układ jest jedynym możliwym — przy tak obszernym materiale. Czy nie lepszy byłby układ alfabetyczno-gniazdowy? Wielokrotnie bowiem źródła dokumentują serię nazwisk pochodzących od jednego morfemu rdzennego, co ilustruje

np. zestaw nazwisk o rdzeniu apelatywnym (*Mlyn, Mlynek, Mlynarczyk, Mlynarski* oraz *Mynarski*, s. 280 i s. 285) czy rozbudowana seria nazwisk z rdzeniem imiennym (*Jan, Janak, Janaczek, Janaszec, Janczak, Janczo, Janczyk, Jandera, Jandra, Janecki, Janeczek, Janeczko, Janecznik, Janeczny, Janesz, Janeta, Janiak, Janich*, s. 195–196) oraz nazwiska zawierające ten sam rdzeń, ale utrwalające wymowę gwarową, oddalone w słowniku o kilka stron, np.: *Jonek, Jonczek, Joniec, Jonkisz, Jończyk*, s. 201). Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę szerszy krąg odbiorców, przyzwyczajony do alfabetycznej kolejności w leksykonach, decyzja o takim uporządkowaniu wydaje się uzasadniona.

„Słownik nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX wieku” został opublikowany w drugiej połowie 2016 r. przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego i odąd zajmuje poczesne miejsce wśród innych antroponomastykonów czy artykułów i przyczynków onomastycznych dotyczących nazwisk Śląska Cieszyńskiego. Praca, obejmująca zasięgiem zjawiska, które miały miejsce w XIX w. na terenie Śląska Cieszyńskiego, wychodzi poza analizy monojęzykowe i monokulturowe, dlatego wymagała starannych i kompleksowych przygotowań badawczych. Została starannie opracowana pod względem edytorskim i graficznym. Okładkę (ze skrzydełkami) wypełniają zdjęcia, ilustracje i pocztówki z przeszłości, które uchwyciły panoramę miasta, architekturę cieszyńskiego rynku oraz portrety mieszczan. Zdjęcie z pierwszej strony okładki zachęca do lektury, do otwarcia się na tradycję zamkniętą w miniaturze semantycznej, jaką jest nazwisko. Mimo że recenzowany „Słownik” obejmuje nazwiska południowego Śląska, to w sposobie interpretacji zainteresuje onomastów, badaczy antroponimii w innych regionach Polski. Nade wszystko zainteresuje samych cieszyńian.

Małgorzata Bortliczek  
Uniwersytet Śląski

mbortliczek@poczta.onet.pl

Acta onomastica, red. Milan Harvalík, ročník LV, LVI, LVII, Praha 2016, 430 s. + 287 s. + 204 s.

W 2016 r., po prawie trzyletniej przerwie (za co Redakcja w kilku słowach uprzejmie czytelników przeprosza), ukazały się trzy tomy rocznika „Acta onomastica” (LV, LVI i LVII). Wszystkie trzy charakteryzują się tradycyjną dla tego czasopisma budową: część I zawiera artykuły, część II — informacje o pracach dyplomowych i seminaryjnych (w roczniku LVII jest to wyjątkowo dział „Diskuse”), część III — recenzje książek o nazewnictwie, IV — kronika (brak jej w roczniku LVI) i V — „Zprávy a poznámky”.

Tom LV jest obszerny, liczy 430 stron. W jego podstawowej części (s. 9–331) znajduje się 29 artykułów, poprzedzonych streszczeniami w języku angielskim lub czeskim. W tekstach tych poruszane są kwestie materiałowe i teoretyczne, dotyczące różnych grup nazw własnych: tradycyjnie już najliczniej — antroponimów (9) i toponimów (8), ale (jednostkowo) także zoo-, urbo-, oro- i chrematonimów oraz onomastyki literackiej.

Listę artykułów otwiera tekst R. Šrámka (Brno), I. Lutterera (Praha) i P. Boháča (Praha) pt. „Významná událost pro českou onomastiku” (s. 9–10), w którym zawarte są gratulacje dla PhDr. Milana Harvalíka z okazji powierzenia mu na 25 Międzynarodowym Kongresie Onomastycznym w Glasgow (25–29 VIII 2014) — zaszczytnej, ale i zobowiązującej funkcji prezydenta ICOS. Życzeń dopełnia fotografia naszego nowego onomastycznego Szefa.

A oto wykaz pozostałych publikacji w układzie alfabetycznym nazwisk autorów: G. Arkušín (Luc’k), „Zahidnopolis’ki apelátivi, odnozvučni z vlasnimi imenami” (s. 11–16); B. Bába (Debrecen), „Lexical Topoformants in Toponyms” (s. 17–24); M. Boháčová (Brno), „Kontinuita anoiikonymie